

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 5.

w Sobotę dnia 15. Stycznia Roku 1814.

OBWIESZCZENIE.

RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA Xięstwa Warszawskiego.

Stosownie do ducha dobroczynny wielkomyślności i łaskawości Nayaśnieyszego Cesarza *Alexandra I.* wzywa ninieyszm Dyrekcyą Ministeryi Skarbu, aby swoim respective podległym Władzom i Urzędom, stosownie wydała rozkazy, ten skutek zapewniające, iż ktokolwiekby z indiwiduw Obywatelów Xięstwa Warszawskiego, wieyskich lub mieyskich, zostających za granicą w służbie woyskowej Xięstwa Warszawskiego, lub mocarstw przeciwko Rossyi i iey Sprzymierzeńcom wotującego, w dwóch miesiącach, od daty ogłoszenia, przez Dyrekcyę Ministerstw powrócił, każdemu z tych bez żadnych zaprzeczeń i odwadywania się, dobra, domy i wszelka własność, razem z zezbraniem z nich intratami w zawiadywaniu teraz Skarbowém będącemi, zwrócone bez mitregi i zwłoki żadney oddane być powinny. Zalecając razem, ażeby o każdym oddaniu i wróceniu majątku sekwestrowanego, też Dyrekcyą raportem swym Radę zawiadomiła.

Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 1. Grudnia 1813.

podpisano:

WAWRZECKI. (L. S.)

Bentkowski.

Za zgodność: Wędrychowski, S. W. D. S.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

JW. Generał Gubernator, Prezes Rady Naywyższy Xięstwa Warszawskiego etc. wezwał mnie reskryptem z dnia 20. m. z. abym utworzył składkę dla niewolników Francuzkich, których oddział już do Warszawy przybył, a drugi z kilku tysięcy złożony, ma tamże wkrótce nadeść. Temu zleceniu czynię tém chętniey zadosyć, im mocniej tylo licznymi Szan. Obywatelów dowodami, iestem zapewniony, że zechcą pośpieszyć z wsparciem dla tych, których stan smutny wystawia obraz prawdziwýj nędzy. Każda składka pieniężna, każdy artykuł odzieży, tysiączne ściąganie błogosławieństwa, a ten który ją złoży, naystodszą znajdzie w przekonaniu nagrodę, iż dopełni obowiązków ludzkości.

W. Moszczeński Radzca Prefekuralny, który tak chlubnie zbieraniem składek dla Polaków trudnił się, iest wyznaczonym do odbierania składek dla niewolników Francuzkich, a moim świętym będzie obowiązkiem, złożyć Szan. Obywatelom naymocniejszy dowód, że ich dobroczynność doszła osób, dla których była przeznaczoną.

Poznań dnia 12. Stycznia 1814.

podpisano:

J. PONIŃSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Dalsze składki dla niewolników Polskich przez WW. z *Engeströmw Szczaniecką* i *Klemensa Kwileckiego* zebrane:

Mycielski Starosta Koniński 30 Dukatów w złocie. — Kosiński Generał 4 Frydrichsdory. — Krzyżanński Naddzierżawca Komornicki 3 Dukaty w złocie. — Wólf Falk 45 rubli. — Kowalski

z Witkowic Tal. 10. — Twardewski z Szczucina Zł. pols. 100. — X. Koźmiński Tal. 2. — Z Łęzec Napoleons'dor 1. i Dukatów 2. — N. Mańkowski Zł. pols. 26. — Z Z. Zł. pols. 54. — Dyniewicz z Bródek Zł. pols. 60. — X. Mantey Proboszcz Kościański Tal. 5. — Bezimienna Dama Frydr. 10. — Hrabia Rydzynski Biskup Chełmiński Tal. 50. — Hrabina Bnińska Kasztelanowa z Samostrzela Dukat 1. — Hrabina Bnińska Kasztelanowa z Samostrzela Dukatów 3. — Hrabia Rydzynski z Niezuchowa Frydrichs'dorów 2. — Hrabina Rydzynska z Niezuchowa Tal. 6. — Lipski z Jaktorowa Tal. 3. — Ignacy Radziwiński z Żurawi Tal. 3. — Ráday z Trzepakowa Tal. 1. — X. Kanonik Kutowski Tal. 1. — Sikorski z Kraskowa Tal. 2. dgr. 14. — Stanisław Dekowski Tal. 1. — Jan Kanty Zaborowski pod Środą Tal. 3. — Kasper Luidorów 2. — Z Wielunia Pisarz Celny Berndes Zł. pols. 60. — Kupiec Tepper Zł. 60. — Pocztmistrz Brykczynski Zł. pols. 60. — Generalny Rewizor Korytkowski Zł. pols. 30. — Strażnik Stomiński Zł. pols. 18. — Kontroller Stanisławski Zł. 12. — Nadstrażnik Zugler Zł. 12. — Expedytor Tiemann Zł. 12. — Rewizor Prondzyński Zł. 6. — Rewizor Toporski Zł. 3. — Starozakonny Rachwał Anker Zł. 3. — Podsekretarz Berndes Zł. 18. — Kasper Moldrzewski Zł. 30. — Pocztmistrz Rau Zł. 12. — Obrońca Woyciechowski Zł. 15. — Pisarz Siadkowski Zł. 12. — Burmistrz Budziszewski Zł. 12. — Komornik Radziszewski Zł. 12. — Dzierżawca Kozłowski Zł. 6. — Konserwator Hoyer 36 Zł. Małżonka jego Zł. 21. — Stanisław Czaikowski Pisarz Sądowy Zł. 30. — Franciszek Dębiński Pisarz Sądu Pokoju Zł. 12. — Adamski Kassyer Zł. 12. — Pruski Komornik Zł. 6. — Sufczyński Podsekretarz Zł. 10. — Konstanty Cegielski Sekretarz Zł. 12. — Markowski Kancelista Zł. 6. — Rymarkiewicz Kancelista Zł. 6. — Skoczynski Woźny Zł. 6. — Franciszek Blumke Woźny Zł. 8. — Krzysztof Rychter Naddzierżawca Zł. 18. — Kiszewski Sekretarz Podprefektury Zł. 20. — Marge Kalkulator Zł. 18. — Graczkowski Sekretarz Podprefektury Zł. 20. — Woyciechowski Zł. 18. — Czerwiński Pisarz Komory Zł. 30. — Adamski Kontroler Komory 18 Zł. — Maciejewski Brygardier Zł. 24. — Hubiński Burmistrz Zł. 18. — Adamski Kamlarz Zł. 12. — Jasykowski Kommissarz Zł. 12. — Szyperski Ekonom Zł. 6. — X. Piotr Ryski Proboszcz Zł. 12.

Sprostowanie. W podobnym doniesieniu w gazecie No. 98 zamiast ludzie z *Ostrowa*, czytać należy: ludzie z *Otorowa*.

Kopia najwyższego manifestu wydanego w stołecznym mieście Xięstwa Badenckiego, *Karlsruhe*, pod dniem 1^o Grudnia 1813 roku.

z Bożey Łaski

MY ALEXANDER PIERWSZY

Imperator i Samowładca

Wszech Rossyi, i t. d.

Ogłaszamy powszechnie:

Rok ieden upłynął od czasu, jakieśmy, kochani nasi wierni poddani, składali dzięki Najwyższemu za wybawienie Państwa naszego od drapieżnych i silnych nieprzyjaciół. Niemasz jeszcze roku, a już zwycięzkie nasze orły unoszą się na brzegach *Renu*, i uzbroiona przeciw nam *Europa*, dziś dobrowolnie jest połączona z nami. Wszystkie Mocarstwa między *Rosyją* a *Francyją* położone, idąc za

naszym przykładem, uiosą swój oręż łącznie z orężem naszym, przeciw uciemiężycielowi swobody Mocarstw. Tak wielka na cały przestrzeni ziemi zmiana, niemogła stać się bez szczególny woli Boga. Jego Wszechmocna prawica podnosi i niszczy losy Państw i narodów. Kto bez niego byż może silnym? — Kto bez woli jego może nabrać nieprzelomnej mocy? — Zwróćmy więc myśl i serce nasze ku niemu; niemyśmy w sobie z dzieł naszych chępliwości, i niemyśmy sobie, iż moc nasza przechodzi zakres śmiertelności. Bo cóż iesteśmy? Dopóki wszechmocna ręka opiekuje się nami, dopóty moc i mądrość nam przewodniczy; *bez niej nic nie jest, co byż mogło*. Niech więc umilknie przed Wszechmocnym sława ludzka, lecz niech ona będzie poświęconą przez każdego z nas

temu, kto iey nam raczył udzielić. Istotna sława nasza i nasz honor, jest głębokie nasze przed nim upokorzenie. Jesteśmy pewni: że każdy nasz wierny poddany zawsze, a szczególnie po tylu zesłanych na nas od Boga dobrodzieystwach, czuie one w głębi swej duszy. Z tych względów powodowani swém własnym i ich uczuciem, rozkazujemy: niech się znowu otworzą na cały przestrzeni Państwa naszego przybytki Pańskie; niech we wszystkich kościołach złożone zostaną uroczyste dziękczynienia Panu Zastępów, przy wylewie od całego narodu radośnych łez, za niewypowiedziane iego ku nam dobrodzieystwa. On bowiem mocą swego ramienia wybawił nas z głębi przepaści i wyniósł na stopień sławy, i cóż mu damy prócz gorących łez radości?

Z Warszawy dnia 8. Stycznia.

Odebrane tu listy prywatne głoszą następujące wiadomości: N. Imperatorowa Rosyjska w podróży swojej z *Petersburga*, przejeżdżała już przez *Królewiec*, udając się do swego N. Małżonka. — Późniejszym układem kapitulacya *Gdańska* miała zostać tym sposobem zmienioną: że załoga *Francuzka* pozostanie w niewoli wojennej w Państwach sprzymierzonych Władców; wojnicy zaś Polscy otrzymać mieli pozwolenie powrócenia do rodzin swoich.

Prefekt Departamentu Warszawskiego.

Przy odbytej niedawno rewizyi szpitala *Dzieciątka Jezus* przekonał się, iż tenże napełniony niemowlętami, podrzutkami i choremi w porze zimowej zwykle licznieszemi, mimo wszelkich starań w opatrzeniu go dostarczającemi funduszami, pozbawiony jest znaczney części dochodów, na których polegają iego liczne wydatki. Między temi dochodami zajmuje naypierwsze miejsce

opłata od orderu *Sgo Stanisława*, dukatów cztery na rok wynosząca, która przez nieuiszczanie się do tego zobowiązanych, znaczną już wynosi zaległość. Właśnie ta zaległość jest powodem Prefektowi iako opiekunowi Instytutów do wezwania wszystkich Kawalerów orderu *Sgo Stanisława*, bądź dawnicy, bądź w czasach terażniejszych zaszczyconych; ażeby nie tylko w opłacie coroczney orderowego regularnie uiszczać się, lecz jeszcze ażeby wszelką zaległość rzeczoney opłaty aż do końca r. z. przypadającą, naydalej do dnia 1. Marca r. b. za kwitem *JX. Grzankowskiego* Przełożonego szpitala *Dzieciątka Jezus*, zaspokoić chcieli. Przekonanym jest Prefekt, iż iak każdego mający serce czułe na ludzkość cierpiącą, nie odmówiłby nigdy szpitalowi *Dzieciątka Jezus* tak użytecznemu społeczeństwu swego wsparcia; tak w szczególności *JWW. Kawalerowie* orderu *Sgo Stanisława* tą oznaką dostojności zaszczytzeni, obowiązani do opłaty, przy ustanowieniu orderu zaprowadzonej, pośpieszą przez złożenie mało dla nich znaczącej, szpitalowi nader potrzebnej ofiary, otrzeć lzy nieszczęśliwym zasilku od nich oczekującym; w razie atoli gdyby to wezwanie nie było dosyć skutecznem, dla zaradzenia mnożący się z orderowego zaległości, oświadcza Prefekt: iż nazwisko nie względnych na nędzę bliźniego debentów, wraz z zaległością pismami publicznemi ogłosi, i przeciw tymże, według obwieszeń pod dniem 29. Grudnia 1807 roku, tudzież dnia 1. Maja 1810 przez *JW. Ministra Policyi* wydanych, z rygorem postąpiono będzie.

W Warszawie dnia 7. Stycznia 1814 r.

Nakwaski.

Rakiety, S. G.

Z Gdańska dnia 3. Stycznia.

Wczoraj nareszcie wybiła godzina naszego wybawienia. Bohatyr i przyjaciel ludzkości, Książę *Alexander Württembergski* wszedł na

czcze swego żołnierstwa rycerskiego w mury *Gdańska*. Młody, stary, ubogi, mały, wszystko cisnęło się do niego, płasząc głośno swym wybawcom i oswobodzicielom. Był to przesłiczny widok, oglądać bohatera na czcze 16,000 walecznych Rosyan i Prusaków, przeznaczonych do tej uroczystości. Przy bramie przyjmowało Xięcia bractwo strzeleckie od lat 7miu nieczynne. Przebywszy Xiążę wysoką bramę, powitany był od dwunastu panienek z najełniejszych familiów; jedna z nich podała mu puchar srebrny, druga wieniec laurowy, co Xiążę ze zwykłą przyjaźnią nprzeymościa. Wszedłszy cały orszak na długi rynek, kazał Xiążę przeciągnąć woysku koło siebie, poczem woysko to wyszło inną bramą, zostawiwszy tylko potrzebne strażę. Drugi orszak udał się do kościoła *Sgo Jana*, gdzie wszystko było przygotowane do odprawienia Ruskiego nabożeństwa. Znajdował się na niem Xiążę z tą pobożnością, która jest właściwa wielkim duszom, uznającym kogoś wyższego nad sobą. Potem udał się Xiążę do kościoła parafialnego, gdzie przyięty od Senatu, zabrał miejsce z Generalami, i przytomny był odśpiewaniu hymnu: *Te Deum*. Potem udano się na obiad, ko- sztem Xięcia przygotowany, na który najełniejsze osoby były zaproszone. Przez cały czas huczały działa, biło w dzwony na wszystkich wieżach, a lud uradowany snuł się tłumami po ulicach. Podczas stołu podał Xięciu syn Rady nadwornego *Arnoldi* wiersze i wieniec wawrzynowy. Po obiedzie udał się Xiążę na teatr, wspaniale przystrojony. Powszechny trzykrotny okrzyk: *Vivat*, powitał wspaniałomyślnego oswobodziciela. Po prologu, mianym przez Panię *Müller* z głębokiem czuciem, nastąpił *Titus*. Po widowisku udał się Xiążę do mieszkania gubernialnego, a dzień uroczysty zakończył się oświeceniem miasta.

Z Berlina dnia 11. Stycznia.

Gazeta tutejsza *Spenera* zawiera co następuje! Podług nadeszłych tu prywatnych wiadomości, poddać się miała twierdza *Hünigsa* sprzymierzonemu woysku dnia 3. Stycznia, gdy po nadejściu ciężkiej artylleryi już ją zaczęto bombardować. Tylko miasto *Befort* jest dopiero osadzone woyskiem sprzymierzonym, ponieważ cytadella jeszcze się trzyma. — Podług pewnych nadeszłych tu wiadomości z głównej kwatery w *Kiel*, zawieszenie broni z *Danią* przedłożone jest od dnia 6. m. b. — General *Thielemann* przyciągnął z 9000 Sasów do głównej kwatery Generala *Bulowa* w *Bommel*. General *Winzingerode* stanął z swym korpusem w *Düsseldorf*. General *Thomas Graham* przyprowadził 10,000 karabinów dla Brabantczyków, którzy wszędzie najlepszą okazją chcą wydobyć się z pod panowania Francuzkiego. — Pokóy między *Danią* i *Szwecyą*, o którym w ostatnich dniach znowu powątpiewano, zda się teraz być pewnym; ta zaś wiadomość muiej jest pewną, iż Lord *Castlereagh* (Angielski Minister spraw zagranicznych) udał się z głównej kwatery Sprzymierzonych w interesie pokoju do *Parysza*.

Z Amsterdamu d. 28. Grudnia.

Nieprzyjaciel, ustąpiwszy we wtorek wieczorem z pod *Bredy*, uderzył nazajutrz powtórnie na tę twierdzę, lecz znowu bezskutecznie.

Dnia 24. spodziewano się w *Osterhout* batalionu Prusaków i nieco huzarów.

Z Lipska d. 5. Stycznia.

Znajdujące się tu huzary ochotników Sakskich, wyszły ztąd wczoray w dalsze przeznaczenie, pod dowództwem Podpułkownika *Feilitsh*.

Z Frankfortu d. 4. Stycznia.

W tych dniach przejeżdżał tędy Rosyjski Minister policyi *Bałaszeff*, w podróży z *Londynu* do głównej kwatery.

Listy prywatne z *Paryża* potwierdzają wiadomość o wybuchłym tam buncie. Tak młoda, iako i stara gwardya podobno się wzbraniały poskromić pospólstwo. Potem rozstrzelać miano dwóch Generałów, a Cesarz iak mniemało, wyjechać miał do *Strasburga*. Naród Francuzki nie chce dłużej walczyć przeciw własnemu interessowi, dla wyniosłości jednego człowieka. Wchodzi on zupełnie w szlachetne i wspaniałomyślne zamiary mocarstw sprzymierzonych, ktore samey *Francyi* podaia ręce do przystąpienia do wielkiego związku wolności i pokoju.

Z Manheimu d. 1. Stycznia.

Korpus Gła *Sackena* przeprowadził się dziś przez *Ren*, i zdobył redutę nieprzyjacielską: dowódcą, 7 Oficerów, 300 gemeynów, 4 sześciofuntowe działa i 2 dziesięciofuntowe haubice, dostały się w ręce zwycięzców.

Postawiono na *Renie* most, po którym właśnie woyska przechodzą.

Król Jmć Pruski był przytomny. Za pokazaniem się jego, dało się słyszeć wesole Ura!, co prawdziwie naysłodszy jest dowodem mocy i trwałości związku oba narody łączącego. Naczelný wódz Baron *Sacken*, Generałowie i wielka część Oficerów, złożyli Królowi na lewym brzegu *Renu* powinszowania z okazji nowego roku.

Z Bazylei dnia 28. Grudnia.

Dnia 25. osada *Huningi* zrobiwszy wycieczkę, poniosła stratę w ienicach. Odezwały się znowu dziś z tej strony działa, które przez kilka dni pauszowały. — Forteczka *Landskron* poddała się sprzymierzonemu woysku.

Z Zürich dnia 24. Grudnia.

Wielka rada naszego kantonu zgromadza się dziś nadzwyczajnie. Celem tego zgromadzenia się, jest zdanie sprawy z położenia oyczyzny i zaspokoienia umysłu w.

Znaczny korpus ciągnie przez *Zürich* i *Bern*, dla osadzenia *Simplonu*.

Dnia 23. t. m. wyjechał Xżę Primas z *Zürich* do *Ratysbony*, gdzie zamysła prezimować.

Z Wiednia dnia 3. Stycznia.

Główna kwatery w *Lörrach* dnia 25. Grudnia 1813.

Woyska C. Austriackie przeprowadziły się przez *Ren* dnia 21. Grudnia pod *Bazyleą*, *Krenzach*, *Lauffenburgem* i *Szafhusą*, a dnia 22. piaty korpus woyska pod rozkazami Generała jazdy Hrabi *Wrede*. Woyska nasze przyjęte były po bratersku od poczciwych Szwajcarów. Rząd kantonu *Soloturnskiego* wysłał naprzeciw lekicy dywizyi, dowodzoney od Polnego Marszałka Porucznika *Bubna*, dwóch Pułkowników na granicę, w celu powitania iey i ofiarowania po starodawnemu swej gościnności. Rzezony kanton rozpuścił już wszystkich swoich rekrutów.

P. M. Porucznik Hrabi *Bubna* wysłał naprzód dnia 23. Grudnia 100 iedzców, i tyleż strzelców z pułku lekicy jazdy *Vincent*, pod wodzą Maiora *Devaux*, ażeby nocą osadzili *Neuchatel* i zabrali znajdujące się tamże zapasy wojenne. Tegoż dnia Generał-Major *Zechmeister* wszedł do *Bienne*. W pobliżu szwajcarskiej granicy nie masz ani jednego nieprzyjaciela. Pułkownik, Baron *Scheibler*, donosi z *St. Croix* pod dniem 23. Grudnia, że podjazd iego w kierunku *Kolmar* ku *Schlettstadt* zabrał 100 popisowych, z których 60 było uzbroionych, tudzież dwóch gońców, którzy z *Paryża* do *Strasburga* biegli. Także Rotmistrzowi *Schell*, od huzarów Heskó Homburskich, powiodło się zabrać transport artylleryiny z 12 wozów prochowych, przeznaczony do *Neu-Breisach*, i eskortę iego. Wszyscy przednicy w *Kolmarze* zabrawszy wszystkie ruchomości skarbowe, opuścili to miasto i udali się do *Nancy*. Z rozkazu Generała jazdy, Hrabi *Wrede*, Pułkownik Bawarski *Treuberg* wezwał zamek *Landskron* do poddania się. Dowódca żądał kilka dni czasu do namyslenia się, co mu odmówionem zostało. Dnia 24. z południa zrobił nieprzyjaciel żwawą wycieczkę z *Hü-*

singi przeciw *Bourglibre*, lecz ze znaczną stratą odparty został do twierdzy. Poimani wieśniacy, nieubrani jeszcze po wojskowemu, otrzymali pozwolenie powrócenia do wsiów, z czego niezmierni byli kontenci.

W gazecie *Monachijskiej* czytamy pod dniem 26. Grudnia co następuje: „Podług nadeszłych w tej chwili doniesień, wielka część wojska sprzymierzonego, które stało po nad wyższym *Renem*, przepравиła się dnia 21. i 22. t. m. w czterech miejscach przez tę rzekę, to jest: pod *Bazylem*, *Kränzach*, *Laufenburgem* i *Szafhusz*. Generał iazdy, Hrabia *Wrede*, który przeszedł tę rzekę z 5tym korpusem pod *Bazylem*, opasał twierdzę *Hünninge*. *Bazylem* osadzona wojskiem Bawarskiem, dowodzonem od Generała Małora i Brygadiera *Pappenheim*. Korpus 5ty łączy się prawem skrzydłem z 4tym, nad którym Królewiczowi *Würtembergskiemu* dowództwo powierzone, a który znaczne wysłał oddziały ku *Befort*, *Altkirch*, *Danemarle*, *Landskron*, *Brundrat* i *Kolmar*, oraz podjazdy na gościńcach do *Nancy* i *Strasburga*. Korpus Imperatorsko-Rossyjskiego Generała Hrabiego *Wittgensteina*, zajmuje prawy brzeg *Renu* od *Alt-Breisach* aż do uścia *Nekaru*, opasuje *Kehl* i przepрави się przez *Ren* w tej okolicy. Główna potęga wojska, które się przez *Ren* przepравиło, a z którym łączy się 5ty korpus Gł. Hrabiego *Wrede* lewem skrzydłem, ciągnie do *Bern*, ządą postępować będzie do *Francji*.“

Z *Botzen* dnia 22. Grudnia.

Podług prywatnych listów, Polny Marszałek Porucznik Hrabia *Neuperg*, niezatrzymując się wcale w głównej kwaterze P. M. Hrabiego *Bellegarde*, puścił się w dalszą drogę do *Neapolu*. — Podług listów z *Wiednia*, Cesarzsko-Austryacki Poseł w *Neapolu*, Hrabia *Mier*, przybył niespodzianie do tej stolicy, całe zaś biuro legacyjne zostawił w *Neapolu*, dokąd sam wkrótce powrotem wyjedzie.

Adjutant Wice-Króla przybył d. 9. Grudnia do *Neapolu* z depeszami do Króla.

Król Neapolitański uwolnił ze służby wszystkich urzędników i oficyalistów, którzy się wzbraniali służyć w gwardyi narodowej.

Od granicy *Francuskiej* d. 24. Grudnia

Cesarz *Napoleon*, końcem wzmocnienia swej iazdy, prócz 15,000 ludzi iazdy z *Katalonii*, zgromadził iazdę Neapolitańską i wszystkie *Francuskie* i *Włoskie* gwardye honorowe. Z amtow pocztowych *Francuskich* i *Włoskich* zajęto wszystkich zdalnych do służby pocztylionów z końmi, i największą część z 40,000 strażników rozdzieleno między pułki.

Z *Paryża* dnia 19. Grudnia.

Dziś, w niedzielę, ruszył N. Cesarz i Król o godzinie 1. z wielkim orszakem z pałacu *Tuilleryjskiego*, do Ciała Prawodawczego.

Grom dział głosił wyjazd Cesarza z pałacu *Tuilleries*, i przybycie do Ciała Prawodawczego.

Niezważając na dżdżystą porę, zbiegło się mnóstwo ludu w miejscach, któremi orszak ciągnął. Powtarzany okrzyk: Niech żyje Cesarz! Niech żyje Cesarzowa! dał się słyszeć w drodze NN. Cesarstwa. Wchodząc NN. Państwo na salę Ciała Prawodawczego, przyjęci byli z najwyższem uniesieniem.

Najiaśn. Cesarzowa zasiadła w trybunie naprzeciw tronu Cesarzowskiego, mając przy boku Królowę *Hortensję*, i otoczona urzędnikami swego domu.

Ciało dyplomatyczne zajęło trybunę po prawej ręce.

N. Cesarz miał następującą mowę:

Senatorowie, Radcy stanu, Deputowani Departamentowi do Ciała prawodawczego!

Znakomite zwycięstwa usławiły orząd *Francuski* w tej wyprawie wojennej; bez-

przykładne odpadnienia zniweczyły ich owoc; wszystko się przeciwko nam obróciło. Sama *Francya* uyrzałaby się w niebezpieczeństwie bez dzielności i iedności *Francuzów*.

Wśród tych wielkich okoliczności, najpierwszą Moją było myśla, przywołać WPanów do siebie. Pragnie Me serce obecności i miłości Moich poddanych.

Nigdy Mnie szczęście nie uwiodło. Nie-
szczęście nigdy mnie nie ugnie.

Kilkakrotnie obdarzyłem pokojem narody, kiedy ze wszystkiego wyzute były. Z części Moich zaborów wzniosłem trony dla Królów, którzy Mnie opuścili.

Ułożyłem i wykonałem wielkie plany dla dobra i szczęścia świata!.... Jako Monarcha i jako Ojciec czuję, ile pokóy przynosi bezpieczeństwa tronom i familiom. Rozpoczęte były układy z sprzymierzonymi mocarstwami. Przyjąłem proponowaną Mi z ich strony przedugodną zasadę. Tuszyłem sobie, że przed zagaicniem tego posiedzenia zgromadzi się Kongres w *Manheimie*; stém-wszystkiem nowe przewłoki, nie z winy *Francyi*, oddaliły ieszcze owę chwilę, którey świat tak gorąco pragnie.

Rozkazałem, ażeby WPanom przełożono wszystkie oryginały, znajdujące się w kancelaryi Moiego wydziału spraw zagranicznych. Zawiadomi WPanów o tém Komitet; mówcy Moiey Rady stanu wyławią WPanom Moię wolę w tej mierze.

Z moiey strony nic się nie opiera pokojowi. Znam i dzieję sposób myślenia *Francuzów*. Mówię *Francuzów*, bo wiem dokładnie, iż żaden z pomiędzy nich nie pragnie innego, iak zasczytnego pokoju.

Z żalem mi przychodzi, nowych od tego wspaniałomyślnego ludu żądać ofiar; wszakże ich najmilszy i naydroższy wymaga interes. Musiałem wzmocnić Me zastępy licznemi zaciągami. Wtedy tylko narody wchodzić mogą z pewnością w układy, gdy całą swoją

rozwiłają potęgę. Pomnożenie dochodów staie się także nieuchronnie potrzebnem. To co WPanom w tej mierze Mój Minister przychodów proponować będzie, odpowiada zupełnie wprowadzonemu przezemnie systemowi finansowemu. Opędziemy wszystko bez pożyczek, które trawia przyszłość, i bez papierowych pieniędzy, które naygłówniejszym są porządku towarzyskiego nieprzyjacielem.

Kontent iestem ze sposobu myślenia Moich ludów *Włoskich* wśród terazniejszych okoliczności. *Dania* tylko i *Neapol* pozostały wiernemi swojemu ze Mną przymierzui.

Rzeplta ziednoczonych stanów północney *Ameryki* wiedzie szczęśliwą przeciw *Anglii* wojnę.

Uznałem neutralność i gtu kantonów *Szwajcarskich*.

Senatorowie, Radcy stanu, Deputowani Departamentowi do Ciała Prawodawczego!

WPanowie iestecie naturalnymi tego tronu słomaczami; WPanom przystoi dać przykład dzielności, któraby obecne pokolenie następnym zaleciła pokoleniom. Niechay one nigdy o nas nie powiedzą: żeśmy poświęcili nayważniejsze tego państwa interessa; żeśmy uznali prawa, które *Anglia* od czterech wieków na próżno usiłowała włóczyć na *Francyę*.

Nigdy Moie ludy nie będą miały potrzeby obawiać się, ażeby polityka ich Cesarza prze-niewierzyła się sławie narodowej. Z moiey strony mam otuchę, że *Francuzi* pokażą się zawsze siebie i Mnie godnymi. —

Mowa ta wielkie sprawiła wrażenie i wszystkie poruszyła widzów. Ich uczucia wyrażały się ogłosem: Niech żyje Cesarz! który dopiero po oddaleniu się Cesarza ustał.

Dnia 22. Grudnia.

Ciało Prawodawcze odbyło wczoray i dziś dwa posiedzenia, końcem mianowania komissyi z pięciu członków; składa się ona z PP.

Raynouard, Lainé, Gallois, Haugergne i Maine de Biran.

Wciąż utrzymuje się wieść, iż Cesarz chce iść z strony Senatu i Ciąta prawodawczego złączyć na siebie nieokreśloną władzę w najsłabszym znaczeniu (dyktaturę).

Rozmaite wiadomości.

Związek między *Paryżem i Strasburgiem* przerwany. Główne wojsko Austriackie posunęło się aż do *Besançon*. *Napoleon* zbiera swoje wojsko pod *Mec* i *Paryżem*.

Król Neapolitański wyjechać miał do *Rzymu*. Marszałek *Massena* otrzymać miał dowództwo we *Włoszech*. Przed *Liworną* stać ma flota Angielska.

Ex-Królowie Szwedzki i Hollenderski udali się do *Graubündten*.

Lord *Wellington* ruszyć miał gościnnie do *Tuluzy*. Inne wiadomości poszły do *Biskai*, i zakładały główną jego kwaterę w *Bilbao*.

Piszą z *Wrocławia* dnia 4. Stycznia, że gmina *Salzbrunnska* zamówiła sobie u malarza *Höckera* w *Wrocławiu* dobrze trafiony portret *Feldmarszałka Blüchera*, dla wystawienia go w swym kościele.

Pewien *Kaznodzieja*, nie chcemy wiedzieć gdzie (mówi *Korrespondent Pruski*), modlił się jednego razu w przeszłej wojnie, iak następują: „Boże zeslij nam pokój, gdyby nawet i najhaniebniejszy.“ Przeciwnie inny *Kaznodzieja*, był to zaś *Kaznodzieja* wojskowy, w te się wyraził słowa do Boga: „Stać będziem nieporuszeni, chociażby sto tysięcy przed nami, sto tysięcy za nami, po sto tysięcy na każdej stronie trupem legło!“ — *Panie Kaznodziejo*, byłby to niepospolity czworogran, (rzekł potem do niego jeden ze słuchaczy), chociażby *WPan* z jednym tylko *parafianem* stał w środku. — Pewna uboga niewiasta na przedmieściu *Lipskim*

powiadała mi (tenże *Korresp.*), że do iey izbedki wewaliło się trzy tysiące *Francuzów*, i zaparłszy drzwi, przymierzyli iey *harmatę* do piersi, wymuszając z niej 100,000 talarów, i zapewne wszystko jeszcze dać by im była musiała, gdyby na iey krzyk nie było wpadło oknem cztery tysiące *Rossyan*, i wyforało *Francuzów* kominem.

Z przeiętych pism urzędowych pewnego urzędnika *Duńskiego* do *Ministra Rozenkranca*, przez *Kozaków Generała Tettenborna*, okazuje się: iż *Marszałek Davoust* w rocznicę koronacji *Cesarza Francuzów*, spełniał zdrowie iego w następujących wyrazach: „Zdrowie *N. Cesarza*, naszego *Władcy*, którego iak *Cezara* szczęście zdradziło, którego iak *Cezara* przyjaciele zdradzili, lecz który iak *Cezar* tryumfować będzie nad swoimi nieprzyjaciółmi!“ Kilka osób mniemało, iż to porównanie nie bardzo jest trafne, gdyż przypominały sobie koniec *Imperatora Rzymskiego*. Na wielu umysłach sprawiło to wrażenie, iż nie spełniano *zdrowia Króla Duńskiego*; chciano ztąd wnosić odmianę upatrywaną przez *Marszałka* w sposobu myślenia dworu *Duńskiego*.

Sprostowanie.

Dostregacz Austriacki, takie z gazety *Lwowskiej*, co do kapitulacji *Zamościa*, którą umieściliśmy w numerze 1. t. r. gazety naszej, położył zmiany: W artykule 3cim zamiast — Odpowiedź: *Zezwala się*, należy czytać: *Zezwala się za rekoymią*. W tym samym, poniżej, zamiast: *Zezwala się za rekoymią*: należy czytać: *Nie zezwala się*. Na końcu kapitulacji dodał: *Zatwierdzono: Generał-Porucznik Rath*.

Dodatek do Gazety Poznańskiej Nro. 5.

Rozmaita wiadomości.

Donoszą z *Wassingtonu* pod dniem 26ym Października co następuje: Jakie rozdzielenie panuje między Angielskimi i Amerykańskimi marynarzami, dowodem jest walka niedawno stoczona przy Amerykańskich brzegach, niedaleko *Portland*, między Amerykańskim brygiem *l'Entrepise*, o 14tu działach pod sprawą Porucznika *Burrowa*, a brygiem Angielskim równy siły, dowodzonym od Porucznika *Blyte*. Bito do siebie z dział z największą zawziętością. Gdy dowódzca Angielski poległ ugodzony kulą działową, matkowie przywoźdźili do masztu żagiel banderowy, i przywędli zatonąć raczy z okrętem, aniżeli się poddać. Wkrótce potem Amerykański dowódzca został śmiertelnie ranny, lecz niepozwoił, aby go zniesiono z pokładu, gdzie leżąc zachęcał swoich do utrzymania honoru bandery Amerykańskiej. Nim upłynęła godzina, okręt Angielski cały prawie został zdruzgotany: przemożono nakoniec pozostałą garstkę jego obrońców, a gdy przyniesiono szpadę poległego dowódcy, i złożono ją w ręce umierającego Amerykańskiego wodza, ten przycisnąwszy ją do serca: *Teraz umieram wesół i szczęśliwy!* zawołał, i wkrótce duszę wyzionął. Zwłoki obudwóch walecznych dowódców, pochowano w jednym grobie w *Portland* z honorami, odpowiadającami ich godnej naśladowania odwadze.

OBWIESZCZENIE.

Dyrektor Skarbu Publicznego
w Departamencie Poznańskim.

Gdy wolą jest Najwyższej Rady Tymczasowej Księstwa Warszawskiego, aby dochody z rzezi i czopowego w miastach narodowych, a mianowicie: w Rabimosćcie, Bledzewie, Broycach, Buku, Dolsku, Gnieźnie, Jaraczewie, Klecku, Kościanie, Kostrzynie, Krobi, Krotoszynie, Krzywiniu,

Lwowku, Miedzyrzeczu, Mieścisku, Mosinie, Obornikach, Pobiedziskach, Powidzu, Poznaniu, Pyzdrach, Rogoźnie, Skwierzynie, Stupcy, Święcichowie, Szremie, Srodzie, Trzemesznie, Wągrowcu i Wschowie, przez publiczną licytacją w dzierżawę pущone zostały, przeto w skutek odebranego od wysokiego Ministerium Przychodów i Skarbu w tej mierze reskryptu z daty 3go Stycznia r. b. Nro. 1306. z Października, ustanawiając do takowej licytacji termin na dzień 15. Lutego r. b. i następne dni; wzywam niniejszemi Publiczność mającą chęć dzierżawienia powyższych dochodów, aby się na terminie tu dopiero namienionym w Biorze Dyrekcji Skarbu przed podpisanym Dyrektorem Skarbu, stawiała. — O warunkach do zawarcia kontraktu służyć mających, dowiedzieć się będzie można w registraturze dopiero tu namienionego Bióra każdego dnia przed południem od godziny dziewiątej, aż do godziny jedenastej, wyjąwszy święta niedzielne i inne zdarzyć się mogące. Poznań dnia 11. Stycznia 1814.

Zastępca Dyr. Skarbu: Generalny Controller,
de Tessen,
Sawiński, S. D. K.

Do zadzierżawienia.

Róle do Szpitala S. Małgorzaty na Środce należące, w trzechletnią dzierżawę na nowo od 1. Kwietnia r. b. wypuszczone zostaną. Do licytacji takowej dzierżawy wyznaczają się trzy terminy: na dzień 15. 25. 29. ter. m., które się odbędą w Biorze Prezydenta Muncypalnego na ratuszu o godzinie 10:ej zrana; wszyscy zatem ochotcy mający do przyjęcia tej dzierżawy, wzywają się na powyższe terminy.

Poznań dnia 2. Stycznia 1814.

Prezydent Muncypalny.

Doniesienie. Za pozwoleniem Zwierzchności, jutro dnia 16. Stycznia, i każdej niedzieli aż do mięsopustu dawać będę baie miejskie, na które zapraszam.

Schildsnier.

Doniesienie. *Simon Hermann* odebrał partją soli, i przedaie cennar po 115cie Tal. w grobey monecie; wzywam więc chcących tego kupić, aby się zgłosili u Pana *Jacob Filhn* w rynku przeciwko ratuszowi pod Nrem 39.

Do sprzedania. Młyn Kątne zwany w Xieście Warszawskim Departamencie Poznańskim w Powiecie Powiżkim a Ekonomii Szydłowskiej sytuowanej, z wszelkimi przyległościami, na żądanie właściciela *Jana Neumana* na tymże młynie zamieszkałego, w drodze dobrowoli publicznej licytacji, przez niżej podpisanego zastępcę Pisarza Aktowego Powiatu Powiżkiego, najwięcej dającemu przedany być ma.

Całość tegoż gospodarstwa składa się z młyna wodnego o trzech gankach, piły o jednym ganku, gorzalni o dwóch gorach, wysiewu w każdym polu na dobrym gruncie test najmniey kaliszczaków sto czyli sześćdziesiąt w Berlinśkich sto dwa i pół, sprzęta się rocznie siano około fur dwieście parokonnnych, ma także kawałek Brzozowego lasu około dziesięć magdeburskich morgów, budynki na gruncie znajdujące się, w średnim są stanie, a wody do pędzenia młynu przy suchych nawet latach rzadko brakuje.

Z tego młyna i całego gospodarstwa, dać się rocznie do Ekonomii Szydłowskiej paktu: żyta kaliszczaków sto ośmdziesiąt pięć i dwa kaliszczaki mąki pszennej, także czynszu Tal. czterdzieści cztery, groszy dobrych sześćście, do Kościoła zaś parafialnego rocznie żyta kaliszczaków cztery i pszenicy kaliszczaków dwa.

Do tej więc licytacji na wyraźne właściciela żądanie, wyznacza się tylko termin jeden na dzień dziesiąty (10) mca Marca przyszłego 1814 r., który w mieście Trzemesznie w domu podpisanego pod Nrem 103. odbywać się, a od godziny dziesiątej zrana, aż do zachodu słońca trwać będzie.

a po zamknięciu licytacji między terażniejszym właścicielem z jednej, a najwięcej dającym z drugiej strony, natychmiast zapisany zostanie formalny kontrakt, którego najcelniejsze kondycje są następujące: że oddanie possessyi młyna z przyległościami, budynkami, narzędziami do młyna i piły należącemi, i jednym w gorzalni garcem, gdyż drugi ze statkami jest tylko na niektóry czas porzeczony z zupełnym zasiewem pola ożmiennego w dzień *S. Woyciecha* to jest: 23. Kwietnia r. p. nastąpi, że summa 1700 Talarów *Piotra Neumana*, małoletniego brata właściciela własna, aż do pełnoletności tegoż z procentu po pięć od sta na gruncie zostanie, że resztująca summa licytacyina przy oddaniu possessyi w gotówiznie wypłaconą być ma, i plus licant wszelkie koszty licytacji, kontraktu i tradycyi, wynagrodzić musi.

Każdemu młyn ten okupić ochotę mającemu, jest wolno każdego czasu o porzyci tegoż, o rozległości ograniczenia, o stanie budynków, i o wszelkich innych tegoż gospodarstwa właściwościach, osobliście na gruncie przekonać się, gdyż terażniejszy właściciel każdemu w tym celu na grunt przybywającemu, w życzeniu swoim dogodzi.

Trzemeszno dnia 28. Grudnia 1813.

D u n i n.

Zginiony pudel. Zginął w tych dniach mały pudel czarny w czwartym roku, mając oko lewe wybite. Kto by go był znalazł, niech się zgłosi do kamienicy *Mycielskich* w Poznaniu, a tam będzie przyzwolicie nagrodzony.

O B W I E S C Z E N I E.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Podaję do powszechny wiadomości, iż dnia 24. b. m. odbywać się będzie w Biórze Prefektury tutejszey, licytacja na dostawę zaległych produktów, do Magazynów w *Lesznie* i *Wschowie*; na którą wzywam wszystkich mających wolę do podjęcia się tej dostawy, żeby się w przyzwolite kaucye opatrzeni stawili, i licyta swoje do wyvodu słownego podawali. — Przypadająca należność, ile być może, w jak najkrótszym czasie wypłaconą będzie.

Poznań dnia 14. Stycznia 1814.

podpisano:

J. P O N I N S K I.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.